

POSTANOWIENIE

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 r.

sprawy **R. S.**

skazanego z art. 197 § 1 k.k. i inne

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 17 października 2014 r.,

częściowo zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 4 kwietnia 2014 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

R. S. wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 4 kwietnia 2014 r., został skazany, za czyn z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. i art. 11 § 2 k.k., na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której został zaliczony okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego w sprawie. Orzeczono także na rzecz pokrzywdzonej od oskarżonego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 10.000 zł, oraz na podstawie art. 41 a § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeczono wobec **R. S.** zakaz kontaktowania się w jakiejkolwiek formie z pokrzywdzoną i zakaz zbliżania się do niej na odległość nie mniejsza niż 10 metrów na okres 5 lat.

Na skutek apelacji wywiedzionej przez obrońcę skazanego, Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 17 października 2014 r., zmienił orzeczenie Sądu I instancji w ten sposób, że wymierzoną w pkt I części dyspozytywnej wyroku karę pozbawienia wolności obniżył do 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymano w mocy.

Kasację od tego wyroku złożyła obrońca R. S. adw. A. Z. zarzucając, rażące naruszenie art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., co nastąpiło poprzez brak ustosunkowania się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji oraz brak należytego uzasadnienia przyczyn wydania skarżonego rozstrzygnięcia a w tym uczniu zarzutów apelacyjnych za niezasadne wskutek czego zostało wydane błędne orzeczenie (pkt 1); rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. co nastąpiło poprzez zaaprobowanie wadliwej oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji z naruszeniem granic zasady swobodnej oceny dowodów bez uwzględnienia okoliczności korzystnych dla oskarżonego i wydania wskutek tego błędnego orzeczenia bez należytego uargumentowania stanowiska w uzasadnieniu do wyroku (pkt 2).

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu II Instancji i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego podlega oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Z wniosku końcowego kasacji odnotować - już na wstępie niniejszych rozważań - trzeba rzeczywisty cel obrońcy skazanego R. S. - która wniosła o uniewinnienie skazanego, uchylenie zaskarżonego orzeczenia ale także orzeczenia Sądu I instancji i dopiero alternatywnie przekazania sprawy celem ponownego rozpoznania – poddania niejako „trzecioinstancyjnej” kontroli *de facto* orzeczenia Sądu I instancji. Przywołane przez obrońcę zarzuty jako obraza prawa procesowego, których naruszenia miał dopuścić się Sąd odwoławczy w toku

kontroli instancyjnej, okazały się w rzeczywistości fortelem nieuprawnionej polemiki z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi.

Skarżąca zapomina najwyraźniej, że tego typu zabiegi, zmierzające w istocie do obejścia ograniczeń wynikających z art. 523 § 1 k.p.k. nie zyskują w tym postępowaniu aprobaty co więcej były już wielokrotnie krytykowane i negowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Postępowanie kasacyjne nie służy przeprowadzeniu ponownej kontroli orzeczenia Sądu I instancji, albowiem ta rola została nadana przez ustawodawcę Sądom odwoławczym, w tym wypadku Sądowi Okręgowemu, który - wbrew temu co zarzuca skarżąca- wywiązał się ze swej funkcji w sposób właściwy. Rozpoznał i omówił wszystkie zarzuty apelacyjne przedstawiając na kartach pisemnych motywów¹⁾ wyroku krótką lecz wystarczającą i przekonującą argumentację. Z tego uzasadnienia w sposób zrozumiały wynika czym kierował się i z jakich powodów Sąd II instancji odmówił słuszności zarzutom apelacyjnym.

Należy podkreślić, że wydana przez Sąd Okręgowy decyzja o utrzymaniu w mocy orzeczenia Sądu I instancji, poniekąd zwalniała tenże Sąd z obowiązku drobiazgowego omówienia poszczególnych dowodów, które legły u podstaw skazania R. S.

Z treści argumentacji zarzutów kasacyjnych jasno wynika, że skarżąca nie godzi się ze skazaniem R. S. za przestępstwo zgwałcenia, w tym celu dąży do podważenia uznanych za pełnowartościowy i wiarygodny dowód wyjaśnień pokrzywdzonej A. P. oraz jej rodziców i wykazania, że do stosunku seksualnego między obojgiem doszło w sposób dobrowolny.

Tymczasem z uzasadnienia Sądu II instancji wynika, że przeprowadzona kontrola nie potwierdziła jakichkolwiek nieprawidłowości, w tym dotyczących oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Oznacza to w szczególności, iż także wartościowość wyjaśnień pokrzywdzonej jak i jej rodziców nie budziła wątpliwości tegoż Sądu. Stanowisko Sądu odwoławczego jest tym bardziej prawidłowe, gdy zważy się na pełną i obszerną argumentację Sądu Rejonowego zawartą na stronach uzasadnienia wyroku. Sąd ten w sposób drobiazgowy omówił wszystkie źródła dowodowe, odniósł się do każdego z nich i wystarczająco wyjawiał powody,

dla których zmuszony był odmówić zeznaniom oskarżonego R. S. wiarygodności. W szczególności na aprobatę tego Sądu nie zasługiwały twierdzenia jakoby pokrzywdzona dobrowolnie odbyła stosunek z oskarżonym. Tego typu twierdzenia, niestety w okolicznościach przedmiotowej sprawy, jawią się jako nieuzasadnione i nieuprawnione. Takie też stanowisko zajął na str. 6 uzasadnienia Sąd II Instancji.

Gdy zaś idzie o rozbieżności w relacjach poszczególnych świadków, to wskazać należy, że zawarta na str. 15 i 16 uzasadnienia Sądu Rejonowego jest w tym aspekcie w pełni wystarczająca. Skarżąca natomiast zbyt głęboko, przez co niewłaściwie, interpretuje relację rodziców, którzy podali, że córkę ich zgwałcono czy też próbowano zgwałcić.

Zachowanie pokrzywdzonej, w tym przede wszystkim jej stosunek psychiczny do zdarzenia został przedstawiony na str. 24 i n. uzasadnienia Sądu I instancji. Trafnie podano tam, że opór pokrzywdzonej przeciwko zachowaniu skazanego, który nie musi wiązać się z oporem fizycznym, zaistniał i został przez nią wyraźnie zademonstrowany.

Wszelkie próby skarżącej zmierzające do zanegowania wartości przeprowadzonych i ocenionych dowodów w tym, i obrażeń jakie odniosła pokrzywdzona w trakcie gwałtu uznać należy za nieudolne i nie znajdujące zakorzenienia w realiach sprawy. Sprawstwo R.S. zostało pod wszelką wątpliwość wykazane i udowodnione.

Z całą stanowczością natomiast stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom skarżącej, dokonana przez Sąd odwoławczy kontrola orzeczenia Sądu I instancji była rzetelna i wszechstronna, co czyni zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd II instancji art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nietrafnymi.

Obrońca w złożonej kasacji – poza nieudolną polemiką z ustalonym stanem faktycznym - nie przedstawiła racjonalnych dowodów i argumentów, które mogłyby skutkować podważeniem orzeczenia Sądu odwoławczego.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.